

HENRIETTA ZUIDEN

Zeznania Henrietty Van Zuiden, urodzonej 21 sierpnia 1905 r., zam. Hoogeveen, [...], Holandia.

Przybyłam do Oświęcimia 26 sierpnia 1943 i otrzymałam numer 56 015.

Przy przyjeździe do Oświęcimia dr Rohde, SS-lekarz, wybrał 42 młode mężatki, które miały być sterylizowane. Te kobiety wybrano spośród Holenderek, które tam przyjechały transportem. Wszystkie kobiety zamężne poszły najpierw do kąpieli, zgolono im włosy na całym ciele i zostały poddane badaniom lekarskim przez lekarza SS. Następnie wytatuowano nam na ciele numery i umieszczono w bloku w obozie mężczyzn.

Żydowski więźniowie powiedzieli nam, że pracują pod kierunkiem dobrze znanego żydowskiego lekarza, dra Samuela, mającego 70 lat i że pochodzą z Hamburga. Powiedzieli nam, że ten lekarz przeprowadzał operacje na dziewczętach greckich mających 16 i 17 lat. Umieszczał on aparat, który miał płytkę kontrolną dla elektryczności i którą umieszczał na brzuchu kobiety, co powodowało uczucie wewnętrznego oparzenia. Następnie kobietę operowano, przy czym jakieś wewnętrzne organy były poruszane. Kobiety musiały leżeć w łóżku przez trzy miesiące, a następnie odsyłano je z powrotem do Birkenau do pracy w surowych komandach, co powodowało śmierć w krótkim czasie.

Na tych 42 kobietach przeprowadzano nowe doświadczenia. Ja byłam operowana po około 40 dniach po moim przybyciu. Poruszano jakieś przewody (organa rozrodcze), a w szpitalu pozostałam 10 dni. Od czasu do czasu wołano kobiety dla pobierania krwi, którą pobierano z różnych części ciała: z uszu, z ramienia itp. Wielu kobietom zabierano krew przy różnych sposobnościach ze sto razy. Codziennie przez tydzień pobierano od nich małą probówkę krwi. Kobiety te otrzymywały dodatkową porcję małego kawałka mięsa. Dawali nam także zastrzyki, które wywoływały straszne cierpienia. Ja otrzymałam trzy takie zastrzyki.

W pokoju, w którym było zupełnie ciemno, kładziono mnie na stole, na którym była płyta szklana. W tej pozycji trzymały mnie dwie osoby, pielęgniarki, które nie miały wielkiej w tym wprawy. Jedna trzymała mnie za głowę, druga za nogę, a zastrzyki robił SS-man, który był fryzjerem i pracował jako asystent prof. Klauberga, SS-mana z Berlina, którego zadaniem było dawanie tych zastrzyków. Zastrzyków tych nie dawano dziewczicom. Wywoływały one

gorączkę i przymus pozostawania w łóżku przez tydzień, w którym to czasie żaden lekarz nas nie odwiedzał. Więcej jak trzy zastrzyki nie dawano jednej osobie.

Rodzaj przekroczenia: Sterylizacja kobiet

Miejsce, czas i dzień: Obóz w Oświęcimiu, 26 sierpnia 1943 r.

Ofiary: 42 kobiety holenderskie, z których pozostały przy życiu:

Henriette Von Zuiden	Hoogeveen
Juul Blein	
Henny Vaz Dias	Amsterdam
Metv. Caro Cohen De Haag	Amsterdam
Nettie Van der Laan	Amsterdam
Liesje Roet	Amsterdam
Lientje Nordt	Amsterdam
Selma Bouman	Hilversum
Riel Lievendag	Amsterdam

Krótkie streszczenie zabiegu:

Dokonywano sterylizacji za pomocą elektryczności, a następnie operowano wewnętrzne organy. Dowód okoliczności: lekarskie badania stwierdzą stan.

Dokonywali:

Dr Rhode, SS-lekarz w Oświęcimiu

Dr Samuel, Hamburg

Prof. Klauberg, SS-man z Berlina.

Asystentami lekarzy byli fryzjerzy, którym podlegały kobiety będące pielęgniarkami.